



NOWY NEGACJONIZM KLIMATYCZNY

jak populizm kształtuje nasze myślenie
o walce ze zmianami klimatu

NOWY NEGACJONIZM KLIMATYCZNY. JAK POPULIZM KSZTAŁTUJE NASZE MYŚLENIE O WALCE ZE ZMIANAMI KLIMATU.

Kierownictwo badania: dr hab. prof. UW Przemysław Sadura

Analiza statystyczna: dr Agnieszka Kwiatkowska

Współpraca: Marta Cwalina, Bartosz Matyja,
Antonina Baczyńska, Konstanty Ramotowski

Redakcja i korekta językowa: Michalina Pągowska

Skład i opracowanie graficzne: Barbara Kosakowska-Bednarz

Koordinacja projektu: Paweł Zalewski, Agnieszka Pędzich

Projekt został zrealizowany przez Fundację Pole Dialogu
ze środków European Climate Foundation.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons:

**Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych
– Brak dodatkowych ograniczeń (CC BY-NC-ND 4.0).**



Niniejszy raport powstał przy wsparciu European Climate Foundation.
Odpowiedzialność za informacje i opinie w nim przedstawione spoczywa
na autorach. European Climate Foundation nie ponosi odpowiedzialności
za wykorzystanie zawartych lub wyrażonych w nim treści.

Fundacja Pole Dialogu

ul. Andersa 13

00-159 Warszawa

www.poledialogu.org.pl

www.facebook.com/poledialogu

kontakt@poledialogu.org.pl

Warszawa 2023



SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
METODOLOGIA BADANIA	6
JAK O KLIMAT NAPRAWDĘ MARTWIĄ SIĘ POLACY I POLKI	6
POLACY STALI SIĘ FANAMI ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII	11
CZEKAJĄC NA CHINY. NARRACJE PROKLIMATYCZNE, NEGACJONISTYCZNE I OPÓŹNIAJĄCE	13
ZAGADKA REGIONÓW WĘGLOWYCH	16
PARTIE, KLIMAT, WYBORY	19
PODSUMOWANIE	21
REKOMENDACJE	23

Europa tak jak i cały świat na dobre weszła w epokę populizmu. W dwóch pierwszych dekadach XX wieku łączna liczba głosów oddana na partie populistyczne w samej tylko Europie podwoiła się¹. W wielu krajach partie populistyczne zyskały reprezentację parlamentarną lub weszły w skład rządu, wpływając na kluczowe decyzje polityczne. Szczególnie szybko rośnie poparcie dla formacji klasyfikowanych jako prawicowo-populistyczne. Odpowiadają za to przede wszystkim nowe kraje UE, w tym Węgry i Polska, ale nie tylko tutaj tego typu siły sięgnęły po władzę. Prawicowy populistą Donald Trump został prezydentem najbardziej wpływowego państwa globu, a brytyjscy populistyczni politycy wpłynęli na decyzję Brytyjczyków o brexicie.

Tym, co łączy populistów prawicowych, jest szukanie poparcia poprzez odwoływanie się do wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń, a także szukanie światowych „spisków” tworzonych przez krajowe oraz zagraniczne elity polityczne, rzekomo uderzających w interes narodowy społeczeństwa, o którego głos zabiegają. Stąd głównymi ich wrogami są międzynarodowe porozumienia i organizacje tworzące ponadnarodowe polityki. Zmiany klimatyczne są problemem globalnym i, siłą rzeczy, wszelkie poważne próby przeciwdziałania im przybierają formę porozumień międzynarodowych. Dlatego też unijne polityki (jak Europejski Zielony Ład, czyli zbiór polityk Komisji Europejskiej, których celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050) lub międzynarodowe porozumienia klimatyczne (jak Porozumienie paryskie – zobowiązujące sygnatariuszy do przedstawienia scenariuszy ograniczenia emisji gazów cieplarnianych zgodnie z metodologią przyjętą przez IPCC²) stają się głównymi celami ataku populistycznej prawicy.

Dwa lata temu brytyjski *think-tank* Counterpoint ostrzegł, że konflikty podobne do protestów żółtych kamizelek we Francji mobilizujące „lud” przeciw zielonej transformacji, mogą wybuchnąć w wielu krajach europejskich³. Jednocześnie, przedstawiony

1 J. Pakulski, „Populizm jako forma przywództwa politycznego”, [w:] *Studia socjologiczno-polityczne. Seria Nowa*, 1(12)/2020, s. 10.

2 Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (ang. *The Intergovernmental Panel on Climate Change*) – naukowe i międzyrządowe ciało doradcze utworzone w 1988 roku na wniosek członków ONZ, przez dwie organizacje Narodów Zjednoczonych: Światową Organizację Meteorologiczną oraz Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

3 Counterpoint, Open Society European Policy Institute, raport *Green Wedge? Mapping Dissent Against Climate Policy in Europe*, Counterpoint 2021.

wówczas zbiór tekstów pokazywał, jaka może być specyfika tego typu mobilizacji w poszczególnych krajach, jak Szwecja, Dania, Niemcy, Włochy, Francja czy Polska. Badania prowadzone wówczas w Polsce przez Fundację Pole Dialogu wykazały, że ośrodkami protestu w naszym kraju mogą stać się regiony węglowe stojące w obliczu procesu transformacji energetycznej⁴. Hipotezę tę uprawdopodobniają nie tylko wyniki nowych – prezentowanych poniżej – badań Pola Dialogu zrealizowanych dla ECF, lecz także niedawna eskalacja sytuacji w Turowie, gdzie toczy się konflikt przedstawiany przez PiS jako starcie Polski z Europą⁵.

Celem tego *policy paper* jest odsłonięcie mechanizmu instrumentalizacji ataków na politykę klimatyczną Unii Europejskiej – przede wszystkim w kontekście wyborów parlamentarnych w Polsce zaplanowanych na jesień 2023 roku. Pokazujemy, że pravicowi populiści w Polsce zmienili strategię i nie próbują negocjować zjawiska globalnego ocieplenia – zamiast tego skupiają się na promocji narracji opóźniających przyjęcie rozwiązań ograniczających emisję. Jednym z głównych ich celów staje się podważanie decyzji wspólnoty europejskiej dotyczącej osiągnięcia neutralności klimatycznej oraz instrumentów służących temu zadaniu. Prawo i Sprawiedliwość, Konfederacja, Suwerenna Polska, nie mogąc ze względu na proeuropejskie postawy społeczeństwa wprost atakować Unii Europejskiej i popierać polexitu, wybierają działania pośrednie i selektywnie uderzające przede wszystkim w polityki klimatyczne.

4 Alicja Dańkowska i Przemysław Sadura, *Przespana rewolucja. Sytuacja społeczna w regionie bełchatowskim u progu transformacji energetycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021.

5 Był to najpierw spór między polskim właścicielem i stroną czeską dot. niewystarczającego zabezpieczenia przygranicznych społeczności czeskich przed skutkami działań kopalni, który na skutek bierności strony polskiej został przez stronę czeską przekazany TSUE, a teraz spór Polskiej Grupy Energetycznej (PGE) i rządu z Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, który wydał postanowienie dotyczące wstrzymania wykonania decyzji środowiskowej, a więc kluczowego dokumentu potrzebnego do przedłużenia koncesji na wydobywanie do 2044 r.

METODOLOGIA BADANIA

Badanie sondażowe przeprowadzone zostało przez CBOS w styczniu 2023 r. metodą mieszaną (CAPI/CAWI/CATI) na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie badawczej liczącej 1034 osoby. Dobór próby miał charakter losowy i odbył się w oparciu o ogólnopolską bazę numerów PESEL. Dodatkowo zrealizowano próbę uzupełniającą (ang. *booster sample*) liczącą 1090 osób, losowaną w regionach górniczych. Kwestionariusz ankiety wykorzystany w badaniu został przygotowany w oparciu o przeprowadzone wcześniej badania *desk research* i badania jakościowe. Ostateczna wersja kwestionariusza przygotowana została po konsultacjach z ekspertami oraz po badaniu pilotażowym przeprowadzonym przez ośrodek badawczy.

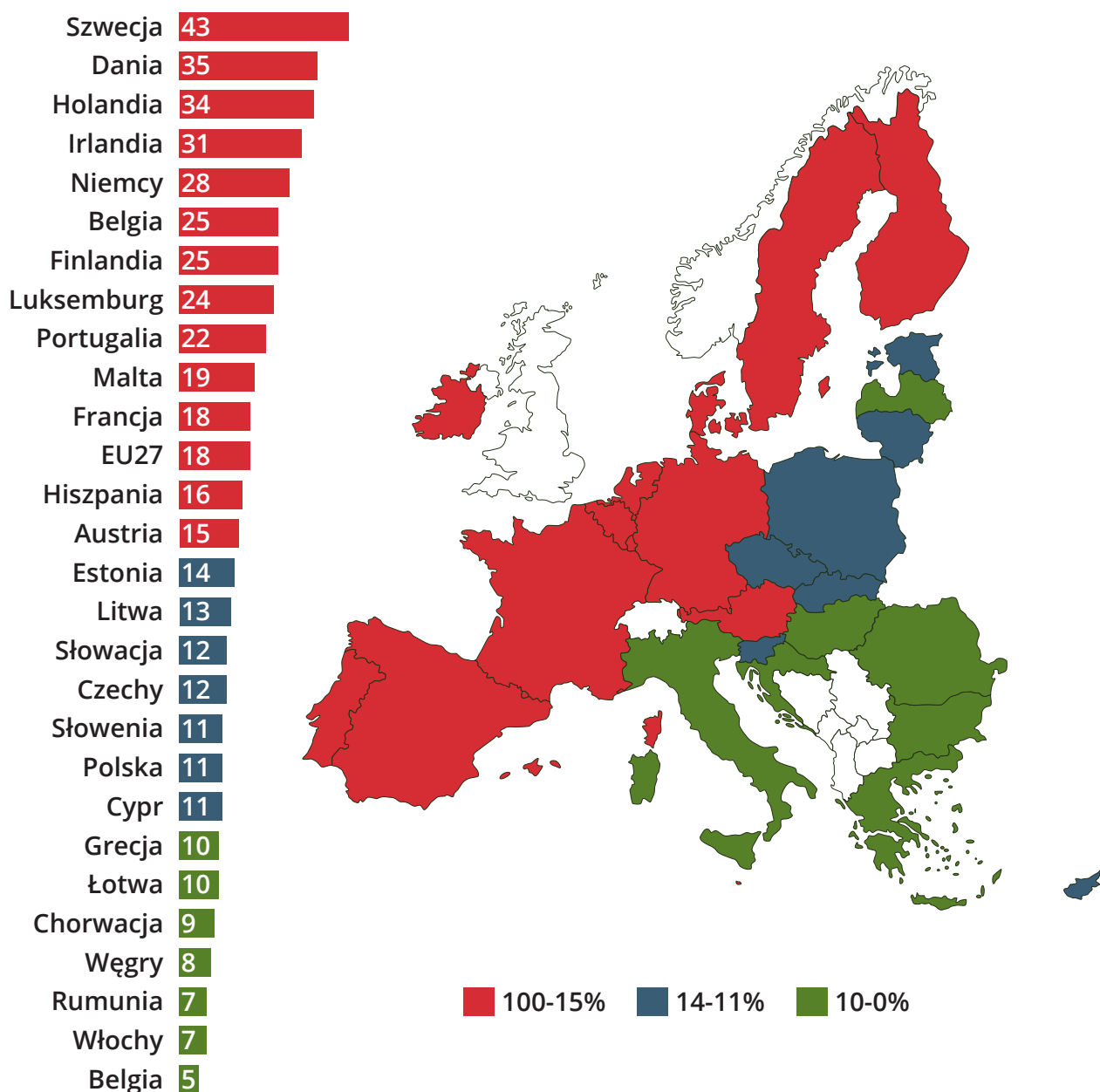
Badania jakościowe objęły analizę narracji pro- i antyklimatycznych rozpowszechnianych w sieci w regionach węglowych oraz reszcie kraju, a także realizację 12 grup fokusowych zorganizowanych w maju 2023 r. w województwach mazowieckim i śląskim (reprezentujących regiony z wysokim natężeniem narracji antyklimatycznych). Fokusy objęły przede wszystkim wyborców opozycji centro-lewicowej podatnych, zgodnie z danymi uzyskanymi w badaniu sondażowym, na narracje opóźniające transformację energetyczną oraz wyborców Konfederacji, w podziale na grupy wykazujące i niewykazujące troski o kwestie klimatyczne.

JAK O KLIMAT NAPRAWDĘ MARTWIĄ SIĘ POLACY I POLKI

Polskie społeczeństwo nie jest europejskim liderem uważności na klimat. **Podobnie jak sąsiadujące z nami kraje Europy Środkowo-Wschodniej, Polska lokuje się w kategorii pośredniej, pomiędzy „zatroskaną” Europą Północną i „beztroskim” europejskim Południem.** Badania porównawcze pokazały, że tylko 11% respondentów w Polsce postrzega zmianę klimatu jako najpoważniejszy problem zagrażający światu, przy unijnej średniej wynoszącej 18% i najwyższych wartościach obserwowanych w takich krajach, jak Szwecja (43%), Dania (35%) i Holandia (34%)⁶ [Wykres 1].

6 Źródło: *Special Eurobarometer 513: Climate Change, Fieldwork: March–April 2021*; szczegółowy raport na temat Polski: *Specjalny Eurobarometr 513: Zmiany klimatyczne. Marzec–Kwiecień 2021*.

Wykres 1. Obawy klimatyczne – Polska na tle Europy. Największy problem stojący przed światem to: (proc. wskazań na zmiany klimatyczne)

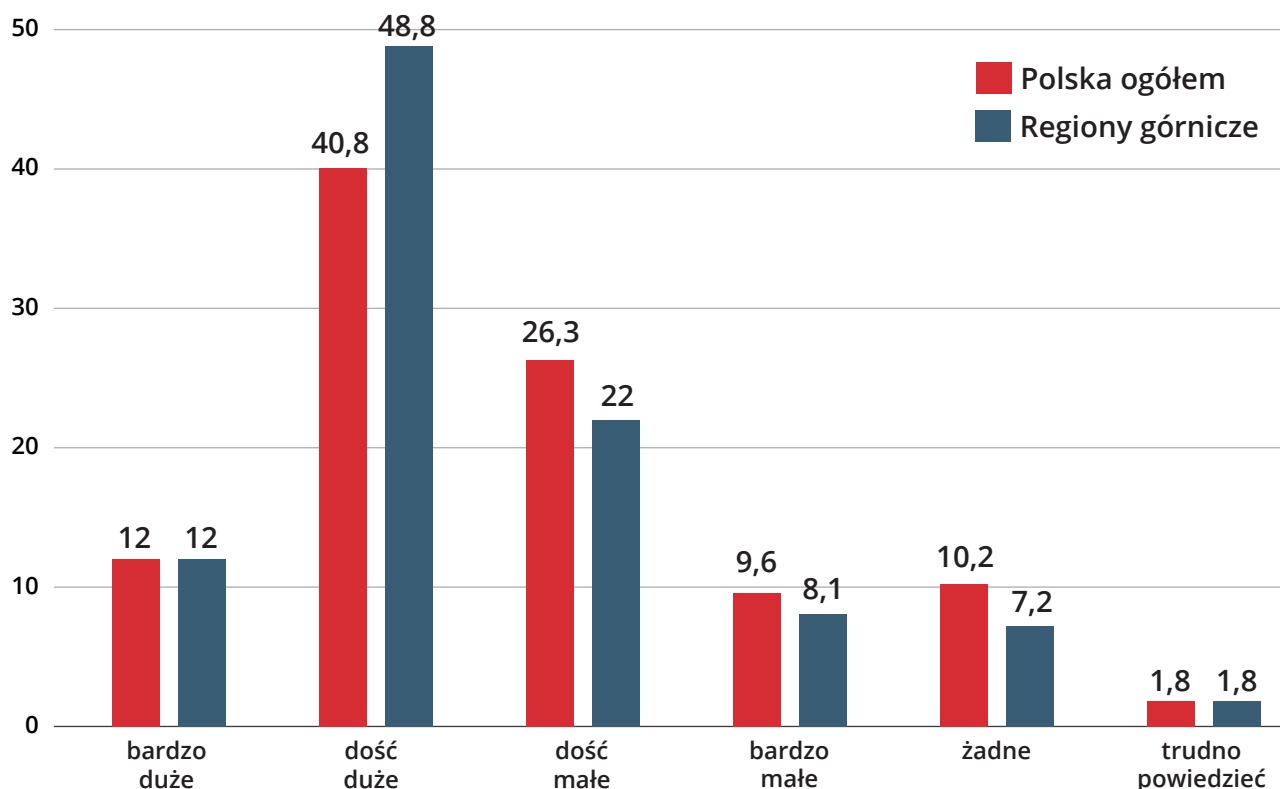


[Link do danych](#); Źródło: Eurobarometer Special 513: 1Sytuacja wygląda korzystniej, gdy uwzględni się dynamikę postaw polskiego społeczeństwa. **W ciągu ostatnich dwunastu lat nasz pogląd na kwestie klimatu ewoluował i odsetek uważających jego zmiany za jedno z największych zagrożeń dla współczesnej cywilizacji zwiększył się w Polsce z 15% do 26%** [por. CBOS 2021].

W naszym sondażu przeprowadzonym przez CBOS w 2023 r. ponad połowa polskiego społeczeństwa zadeklarowała, że obawia się zmian klimatycznych, z czego 12% osób

w bardzo dużym stopniu, a 40%, w dość dużym [Wykres 2]. Grupy osób zaniepokojonych mało lub wcale są nieliczne (po około 10%). Tak jak się spodziewaliśmy, obawy przed zmianami klimatu okazały się istotnie większe w regionach węglowych.

Wykres 2. Obawy klimatyczne w Polsce (w proc.)

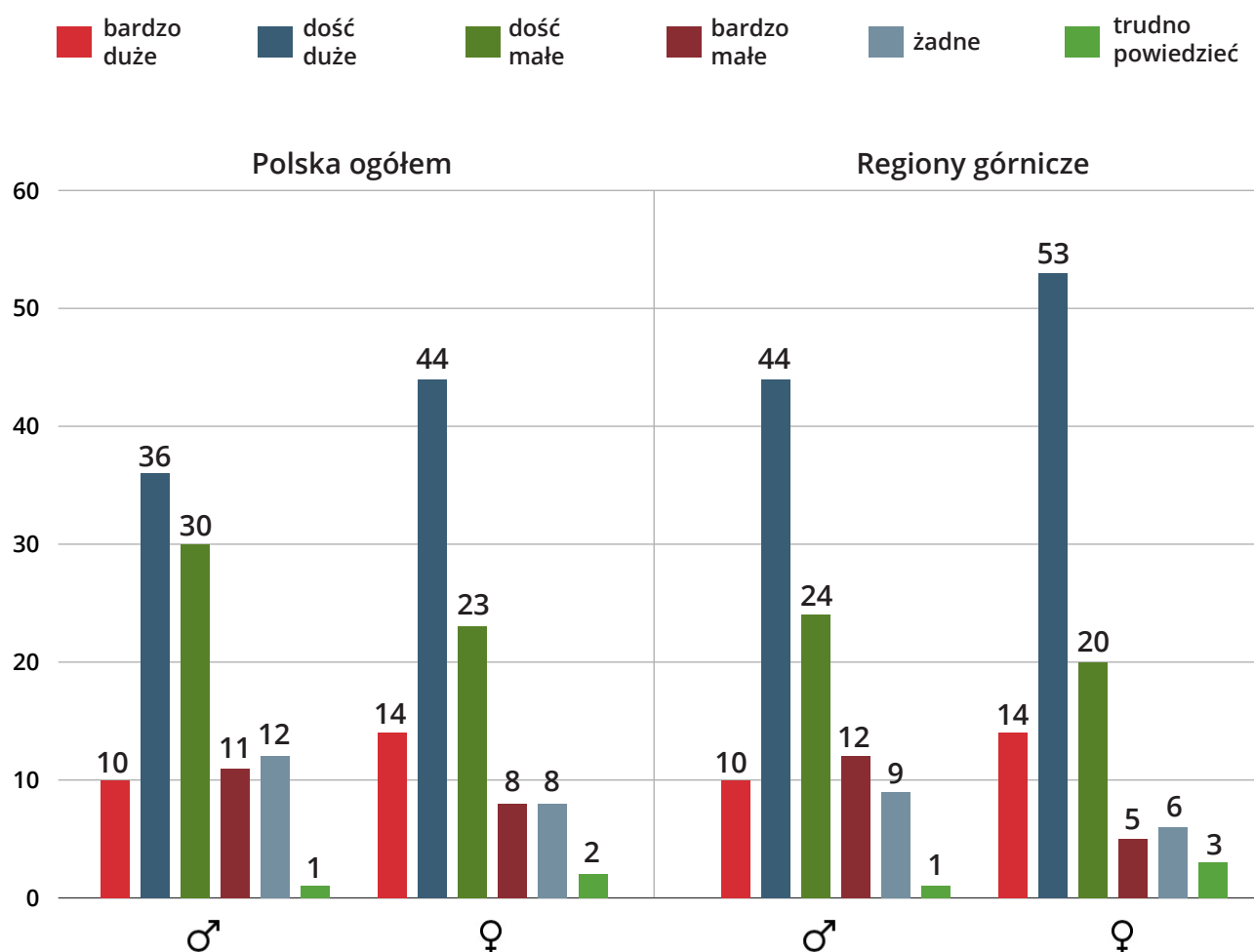


[Link do danych](#); Źródło: Sondaż CBOS DLA POLE DIALOGU 2023, dane ważone, opracowanie własne

Do różnic między opinią populacji całej Polski, a mieszkańcami regionów węglowych jeszcze wrócimy. Na razie zauważmy, że **niepokój klimatyczny nie jest neutralny płciowo**. Zarówno na poziomie ogółu populacji, jak i w regionach górniczych, **kobiety zadeklarowały większe (o około 8-9 punktów procentowych) obawy wobec zmian klimatycznych niż mężczyźni** [Wykres 4]. Podobny efekt zaobserwowany został we wcześniejszych badaniach (Whitmarsh 2011; Poortinga i in. 2019) i najczęściej tłumaczony jest odmienną socjalizacją kobiet oraz mężczyzn. Znaczy to mniej więcej tyle, że **kobiety na tle mężczyzn okazują się bardziej nastawione na dobro wspólne, bardziej zatroskane losem innych ludzi i innych gatunków oraz bardziej empatyczne i wrażliwe**. Za inne źródło tych różnic uważa się genderyzację

(upłciowienie) nierówności społecznych. Mówiąc wprost: kobiety w większości społeczeństw są, uśredniając, uboższe od mężczyzn, a przez to stają się grupą bardziej narażoną na skutki zmian klimatycznych. Bardziej się przejmują, bo wiedzą, że zmiana klimatu uderzy w nie w pierwszej kolejności.

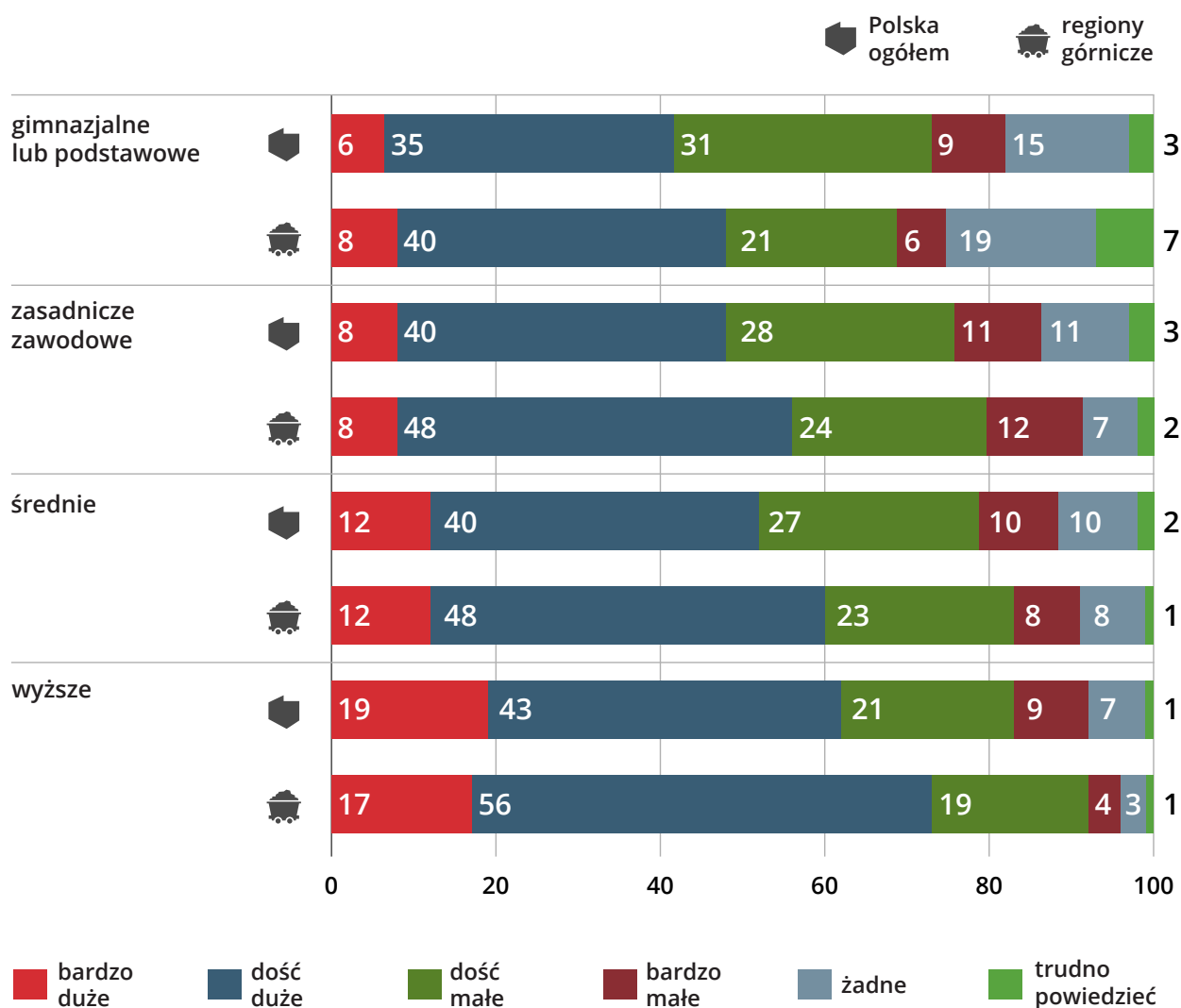
Wykres 3. Obawy klimatyczne według płci (w proc.)



[Link do danych](#); Źródło: Sondaż CBOS DLA POLE DIALOGU 2023, dane ważone, opracowanie własne

Innym czynnikiem wpływającym na poziom obaw wobec zmian klimatycznych jest wykształcenie (to także zauważono w dotychczasowych badaniach). Wraz z nim wzrasta poziom zaniepokojenia zmianami klimatu [Wykres 5]. Wśród tych z wykształceniem wyższym zmian klimatycznych w stopniu bardzo dużym obawia się o połowę więcej osób niż wśród tych z wykształceniem średnim (19% wobec 12%). To ponad dwa razy więcej niż wśród absolwentów szkół zawodowych (8%).

Wykres 4. Obawy klimatyczne według wykształcenia (w proc.)



[Link do danych](#); Źródło: Sondaż CBOS dla Pole Dialogu 2023, dane ważone, opracowanie własne

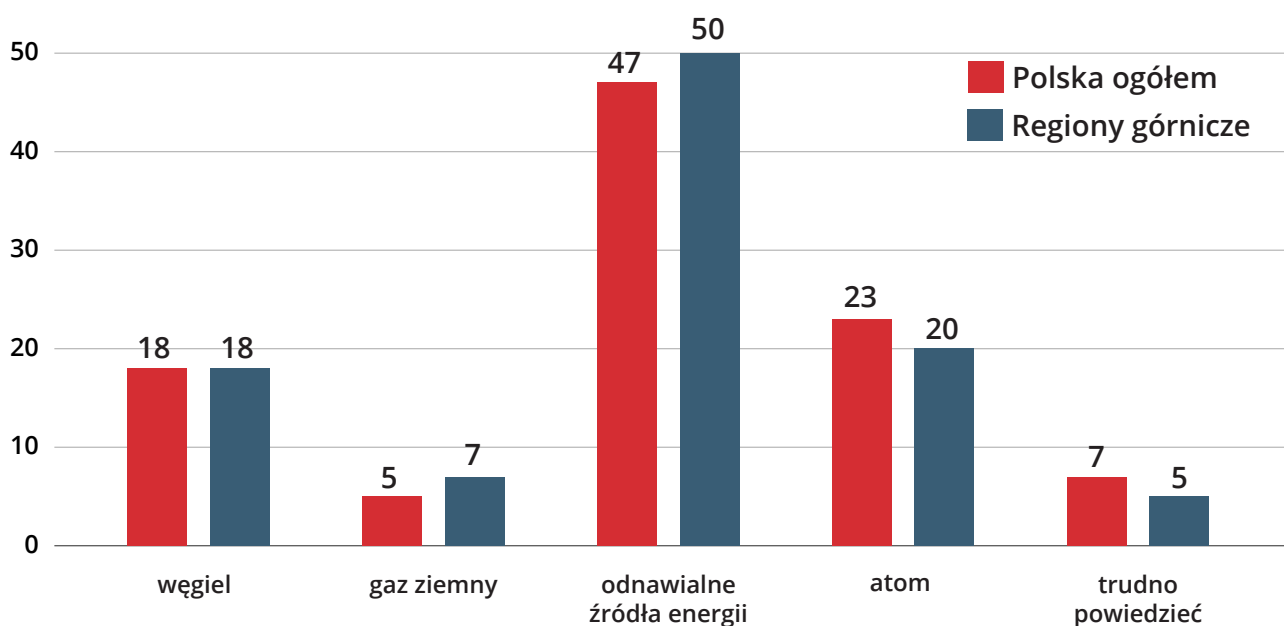
Jeszcze silniej zależność obaw od wykształcenia widać w regionach górniczych. **Zamieszkwanie w regionach górniczych silnie wzmacnia wpływ wykształcenia na postawy wobec klimatu.** Dlaczego? Do tego też wrócimy w dalszej części tekstu.

POLACY STALI SIĘ FANAMI

ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

Nie tylko martwimy się o klimat. Wiemy także, co jest głównym źródłem problemu i jak można poprawić sytuację. Polacy zdają się być zwolennikami transformacji energetycznej nie tylko na poziomie gospodarstwa rodzinnego. W naszym badaniu respondenci zostali zapytani, na czym powinna być głównie oparta polska energetyka (wybór z opcji odpowiedzi: 1) węgiel, 2) gaz ziemny, 3) OZE, 4) atom). **Polacy najczęściej uważają, że polska energetyka powinna opierać się przede wszystkim na odnawialnych źródłach energii (47% wskazań). W drugiej kolejności wymieniany jest atom (23%). Niecała jedna piąta Polaków (18%) chciałaby, żeby polska energetyka opierała się w dalszym ciągu na węglu.** Pozostała opcja gazu ziemnego wskazywana jest przez nieliczne osoby (5%). Tym razem odpowiedzi w regionach górniczych są zbliżone do krajowych [Wykres 5].

Wykres 5. Preferowana podstawa polskiego systemu energetycznego (w proc.)

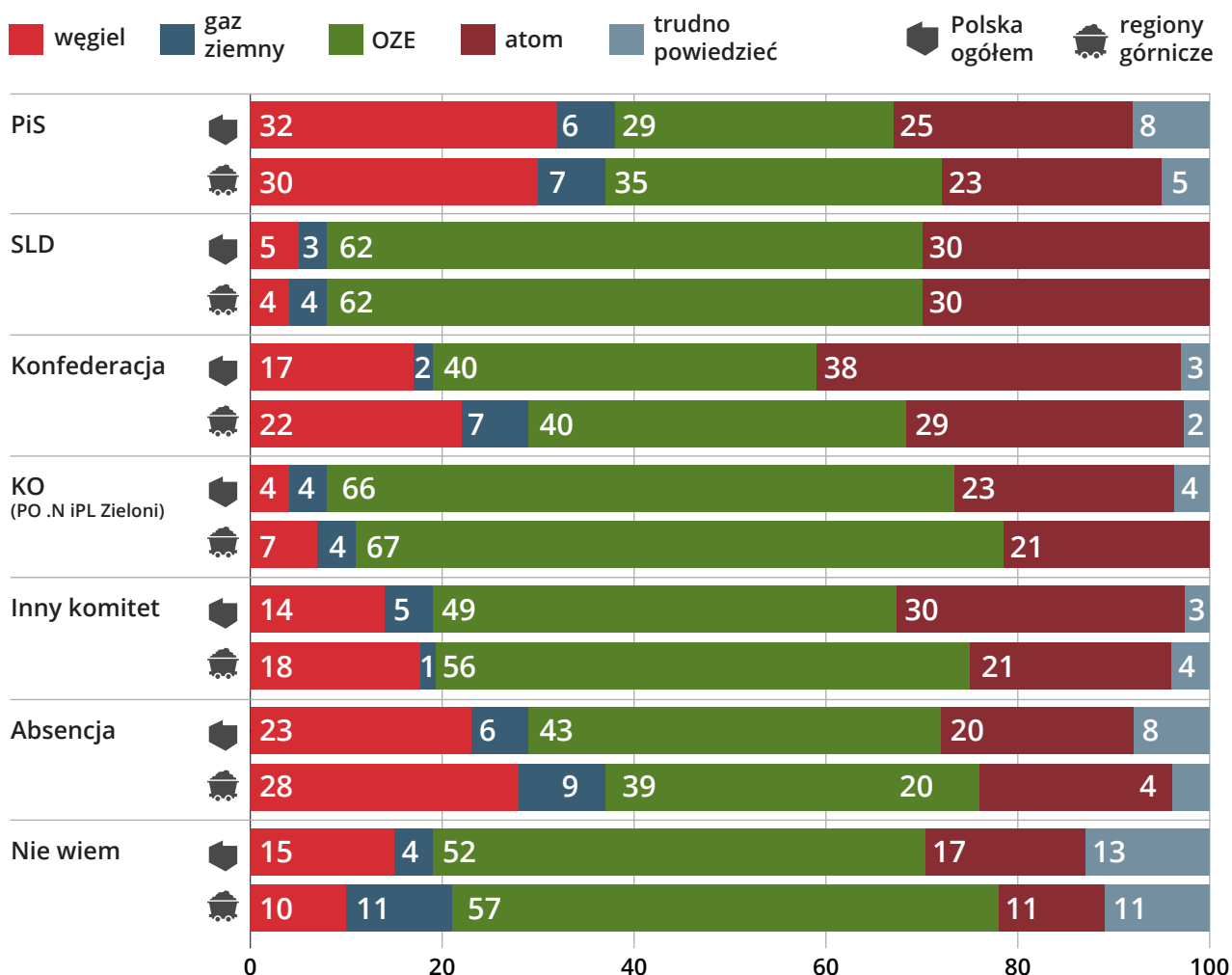


[Link do danych](#); Źródło: Sondaż CBOS DLA POLE DIALOGU 2023, dane ważone, opracowanie własne

Jednak wybór źródła energii, na którym powinien opierać się krajowy sektor energetyczny, to złożona sprawa. Zależy m.in. od dostępności i osiągalności różnych źródeł energii, ich kosztu, bezpieczeństwa energetycznego, wpływu na środowisko

oraz postępu technologicznego. Decyzja wymaga wiedzy technicznej oraz czasu na jej aktualizację, dlatego też ludzie często wykorzystują uproszczenia (tzw. heurystyki poznawcze), opierając swoje wybory na stanowiskach partii politycznych. Analizę preferowanych źródeł energii przeprowadziliśmy więc w ramach elektoratów poszczególnych partii. Postawy elektoratów okazały się zróżnicowane. **Najbardziej za OZE opowiadają się elektoraty KO (66%) i SLD/Lewicy (62%), a w najmniejszym stopniu PiS-u (29%). Najbardziej proatomowe są elektoraty Konfederacji (38% wskazań) i Lewicy (30%).** Za węglem opowiadają się przede wszystkim wyborcy PiS (32%) i w mniejszym stopniu Konfederacji (17%). Na pierwszy rzut oka dla żadnego elektoratu węgiel nie jest już tematem, za który warto umierać.

Wykres 6. Preferowane źródło energii w energetyce polskiej (w proc.)



[Link do danych](#); Źródło: Sondaż CBOS DLA POLE DIALOGU 2023, dane ważone, opracowanie własne

CZEKAJĄC NA CHINY.

NARRACJE PROKLIMATYCZNE,

NEGACJONISTYCZNE I OPÓŹNIAJĄCE

Narracje antyklimateczne to, w naszym rozumieniu, sposoby przedstawiania zmian klimatu charakteryzujące się zaprzeczaniem lub sceptycyzmem wobec konsensusu naukowego w sprawie zmian klimatu. Bagatelizują wagę problemu, jego skutki dla ludzi i możliwość przeciwdziałania lub ograniczania dalszego negatywnego wpływu człowieka na klimat. **Narracje opóźniające to takie, które akceptują fakt zmian klimatycznych, ale podważają kształt lub termin podjęcia określonych działań, mających na celu ograniczenie emisji** (np.: przeprowadzenia transformacji energetycznej lub wdrożenia określonych polityk klimatycznych).

Narracje antyklimateczne i opóźniające wpływają na kształtowanie się społecznego rozumienia zmian klimatycznych, postawy jednostek w codziennym życiu, a także na działania partii politycznych i, w rezultacie, na działania rządów i instytucji międzynarodowych. Z tego względu zrozumienie siły narracji, ich rozpowszechnienia w społeczeństwie oraz roli w kształtowaniu dyskursu publicznego jest kluczowe dla skutecznego im przeciwdziałania.

Główna hipoteza naszego badania głosiła, że w wyniku nieprzygotowanej transformacji energetycznej regiony węglowe mogą stać się roszadnikiem populizmu antyklimatecznego, który będzie w stanie infekować inne regiony kraju. Przez populizm antyklimateczny rozumiemy zjawisko włączania różnorodnych narracji antyklimatecznych – twardego denializmu, jak i „narracji opóźniających” – w szerszą strategię perswazyjną populistów o charakterze antypluralistycznym, antyelitystycznym i antyunijnym. W badaniu sondażowym zapytaliśmy badanych, na ile zgadzają się z przedstawionymi im jedenastoma narracjami.

Narracje proklimateczne (akceptujące wpływ człowieka na zmiany klimatu i konieczność przeciwdziałania im):

- Głównym powodem zmian klimatu jest działalność człowieka.
- Działania zwykłych ludzi mogą ograniczyć globalne zmiany klimatyczne.

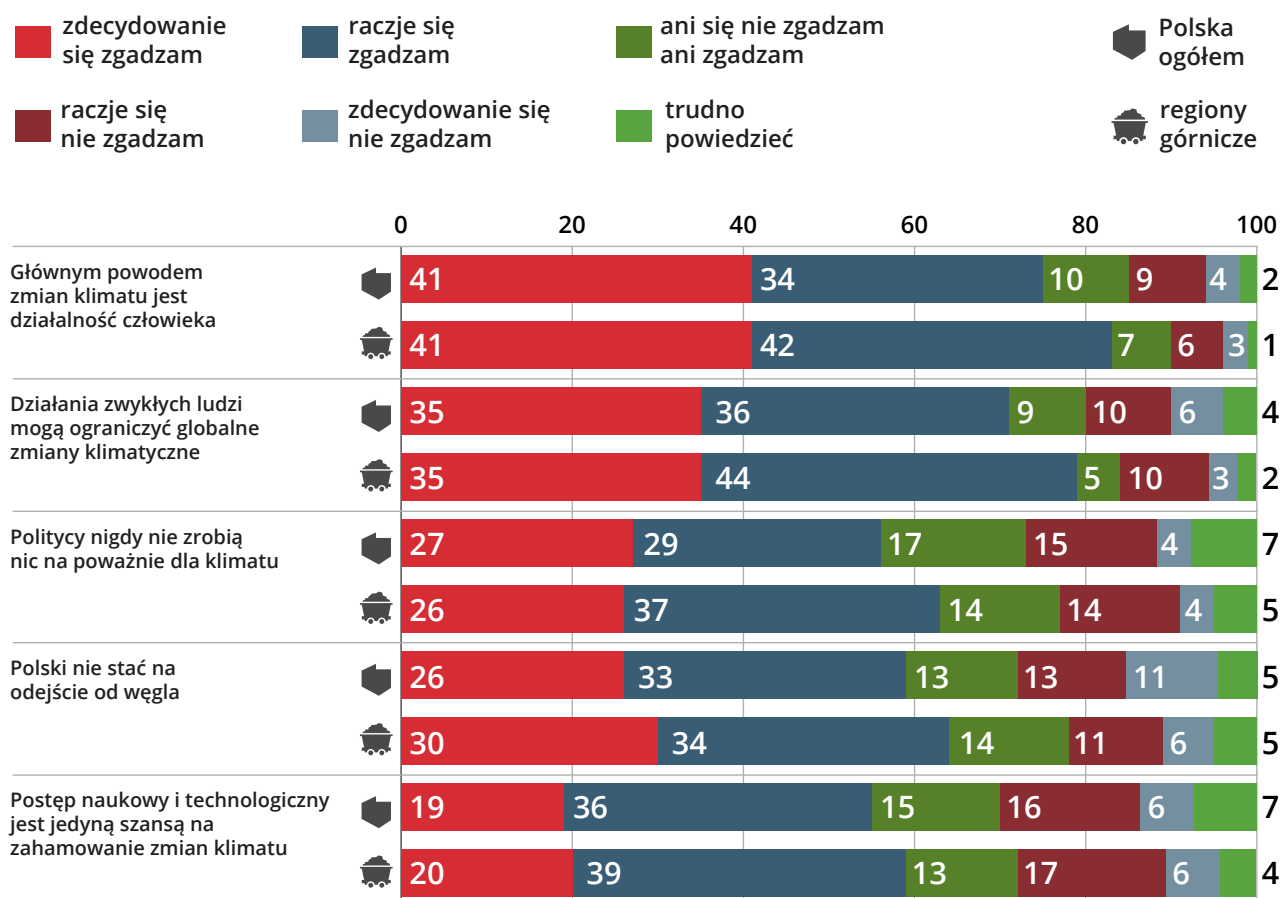
Narracje opóźniające (akceptujące fakt zmian klimatycznych, ale podważające sens transformacji energetycznej lub polityki klimatycznej):

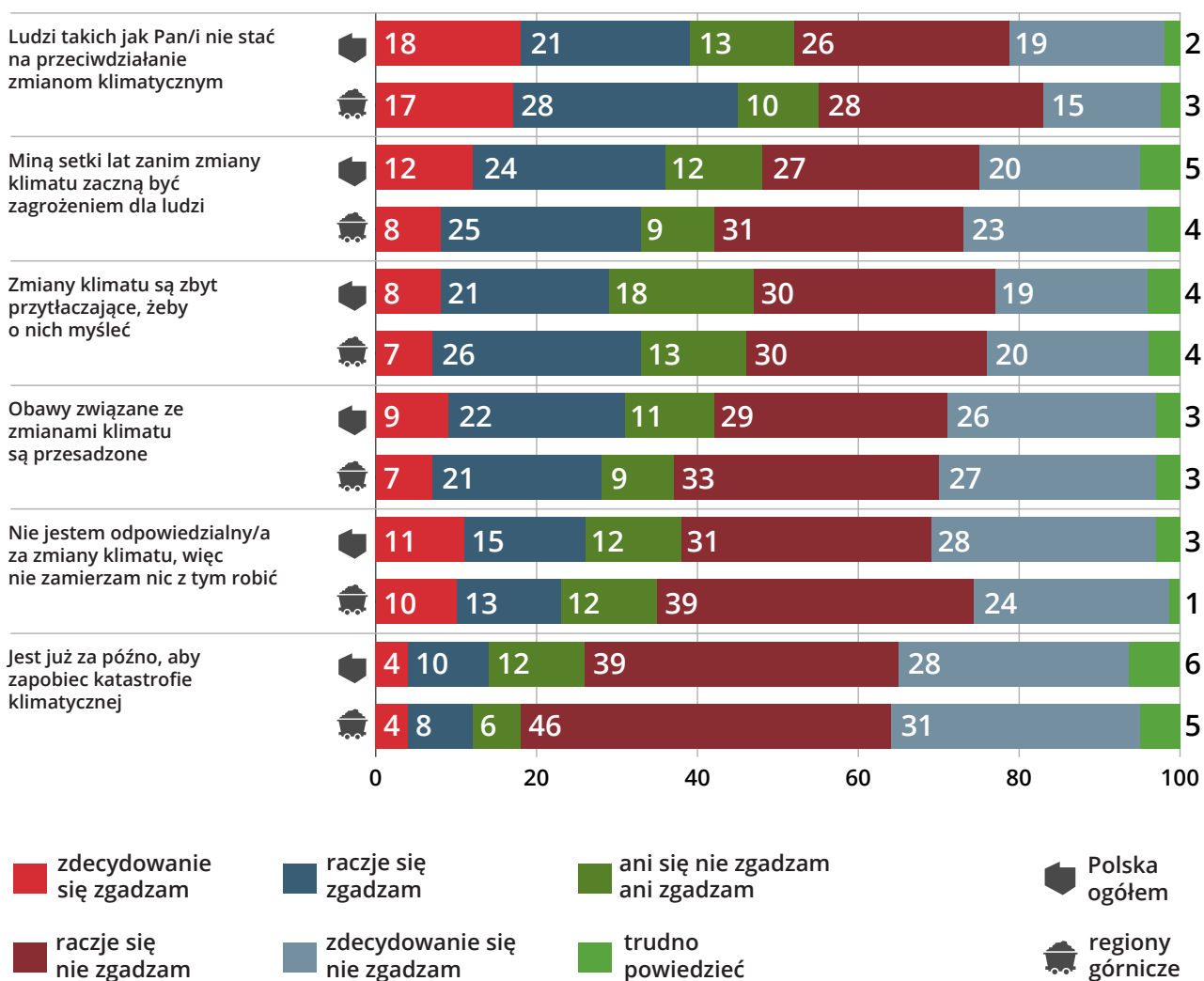
- Polski nie stać na odejście od węgla.
- Politycy nigdy nie zrobią nic na poważnie dla klimatu.
- Ludzi takich jak Pan | i nie stać na przeciwdziałanie zmianom klimatycznym.
- Postęp naukowy i technologiczny jest jedyną szansą na zahamowanie zmian klimatu.

Narracje negacjonistyczne lub eskapistyczne:

- Miną setki lat, zanim zmiany klimatu zaczną być zagrożeniem dla ludzi.
- Obawy związane ze zmianami klimatu są przesadzone.
- Zmiany klimatu są zbyt przytłaczające, żeby o nich myśleć.
- Jest już za późno, aby zapobiec katastrofie klimatycznej.
- Nie jestem odpowiedzialny | a za zmiany klimatu, więc nie zamierzam nic z tym robić

Wykres 7. Rozpowszechnienie narracji pro- i antyklimatycznych (w proc.)





[Link do danych](#); Źródło: Sondaż CBOS DLA POLE DIALOGU 2023, dane ważone, opracowanie własne

Zebrane przez nas dane wskazują, że popularność (lub niepopularność) poszczególnych narracji proklimatycznych i antyklimatycznych ma charakter ogólnopolski, a różnice między ogółem Polaków a mieszkańcami regionów górniczych może nie są duże, ale znaczące. **Badanie potwierdziło tezę o większej polaryzacji w regionach węglowych (czyli większej akceptacji ze strony ich mieszkańców zarówno dla narracji proklimatycznych, jak i antyklimatycznych) oraz pokazało kluczowe znaczenie narracji opóźniających.** Przytłaczająca większość badanych w Polsce, jak również w regionach węglowych, nie podważa zachodzących zmian klimatu i przyjmuje, że głównym ich powodem jest działalność człowieka; w regionach węglowych takich osób jest nawet więcej. Podobna sytuacja dotyczy także tezy, że działania zwykłych ludzi mogą ograniczyć globalne zmiany klimatyczne.

Ponadto **Polacy odrzucają teorie denialistyczne** mówiące, że obawy są przesadzone, miną wieki, **nim odczujemy skutki zmian klimatu lub teorie eskapistyczne o tym, że jest już za późno na powstrzymanie zmian klimatu, nic się nie da zrobić lub to nie nasza wina i problem.** W regionach węglowych są one odrzucane częściej niż w reszcie kraju. Jest dobrze? Przeciwnie.

Odrzucając negacjonizm klimatyczny „epoki kamienia łupanego” i akceptując antropogeniczny charakter zmian klimatycznych, Polacy równocześnie w większości przyjmują główne narracje opóźniające, przede wszystkim te głoszące, że Polski nie stać na odejście od węgla, politycy nigdy nie zrobią nic na poważnie dla klimatu, a jedyną szansą na wyjście z pułapki jest postęp naukowy i technologiczny. Co ważne, w każdym przypadku zwolenników tych tez jest wyraźnie więcej wśród mieszkańców regionów węglowych niż w reszcie kraju.

Podsumowując, w regionach węglowych – na tle reszty kraju – jest więcej osób uważających, że klimat zmienia się negatywnie w wyniku działań człowieka oraz takich, które negują polityki klimatyczne, w tym transformację energetyczną. Sprzeczność? Tylko pozornie. **Dziś ludzie nie dzielą się na tych, którzy „wierzą” lub „nie wierzą” w zmiany klimatu. Istotny politycznie podział przebiega między tymi, którzy wiedzą, że zapobiegać im można tylko poprzez międzynarodowe i krajowe regulacje, a tymi, którzy uważają, że można tego uniknąć.** Linia odcięcia po tej samej stronie zostawia denialistów twardych („tak ciepło już było”, „to wina wulkanów”, „im cieplej, tym lepiej”) i miękkich („a może założyć filtry na kominy?”, „a może poczekać na Chiny?”, „a może nie będzie tak źle?”, „segregujmy śmieci i się zobaczy”). Osamotnieni zostają zwolennicy szybkiej dekarbonizacji. Dlaczego w regionach węglowych widać to wyraźniej?

ZAGADKA REGIONÓW WĘGLOWYCH

W Polsce narracja opóźniająca została wykorzystana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości jako narzędzie walki zarówno z krajową opozycją polityczną, jak i z Unią Europejską. Narrację tę można wyrazić jako sprzeciw wobec narzucania przez elity europejskie (przede wszystkim niemieckie) i zdradzieckie elity krajowe (opozycja) złych rozwiązań dla prawdziwych problemów. Złe rozwiązania odbierają Polsce suwerenność gospodarczą i polityczną. **Potencjał do populistycznego wykorzystania klimatu w Polsce**

wynika zatem głównie z negatywnego stosunku do Unii i Niemiec oraz stanowi część światopoglądowej i politycznej walki toczonej nie tylko przez PiS, lecz także Konfederację oraz inne partie i organizacje skrajnej prawicy. Terenem tej walki były dotąd przede wszystkim regiony węglowe (badania objęły pięć zagłębi węglowych, zidentyfikowanych na podstawie powiatu zamieszkania: Górnośląskie ZW, Konińskie ZW, Bełchatowskie ZW, Lubelskie ZW i Dolnośląskie ZW), w których ta wydawała się bardziej aktualna i adekwatna.

Wyższy niepokój wobec zmian klimatycznych w regionach węglowych można tłumaczyć, odwołując się do działania wielu czynników (ekonomicznych, środowiskowych, zdrowotnych i kulturowych). Kwestia zmian klimatu mogłaby mieć większe znaczenie dla mieszkańców terenów węglowych ze względu na większą wiedzę o ich skutkach (np.: o wpływie przemysłu węglowego na środowisko, na zdrowie). Z drugiej strony, niechęć wobec polityki klimatycznej UE i transformacji energetycznej mogłaby wynikać z troski o zachowanie źródeł utrzymania oraz tożsamości regionalnej.

Jednak **wywiady grupowe przeprowadzone w województwach górnośląskim i mazowieckim nie wskazały na to, aby większa skłonność do ulegania narracjom opóźniającym transformację w regionach węglowych była efektem traumy po „pierwszej transformacji” górnictwa**, która spowodowała zamknięcie wielu kopalń, redukcję zatrudnienia w sektorze wydobywczym i sektorach zależnych, pogorszenie warunków pracy oraz społeczny i ekonomiczny upadek wielu społeczności w regionach wydobywczych (wśród objętych badaniem regionów był to m.in. Bytom). **Badani raczej pozytywnie oceniali bilans restrukturyzacji górnictwa oraz przemian w regionie.**

Badania dotyczące obiegu narracji opóźniających transformację i negujących zmiany klimatyczne pokazały także, że w regionach węglowych mamy do czynienia z większym niż w reszcie kraju ich natężeniem. Często są oparte na teoriach o spisku Niemiec, które w porozumieniu z UE i/lub Rosją planują przejęcie polskiego węgla lub uzależnienie nas od dostaw prądu z OZE lub technologii do jego produkcji. Prowadzonych jest tam przez partie i organizacje skrajnej prawicy wiele działań informacyjnych propagujących powrót do węgla, np. przekonujących o naszej zasobności w surowce energetyczne takie, jak węgiel, ropa i gaz (pamiętne prezydenckie: „węgla mamy na 200 lat”), a skierowane przeciwko OZE i energii atomowej. Naszym zdaniem, **regiony węglowe stały się zatem swoistym poligonem wojny narracyjnej. Aktywność aktorów zajmujących się kwestiami klimatu powoduje, że opinia publiczna na temat zmian kli-**

matycznych i transformacji energetycznej w regionach węglowych jest wyraźnie bardziej spolaryzowana niż w reszcie kraju, a kwestie klimatyczne mają większy potencjał mobilizacyjny – zarówno dla zwolenników, jak i przeciwników polityki klimatycznej UE.

Populistyczna prawica jak na razie wygrywa tę wojnę, co w regionach węglowych objawia się wyższym natężeniem populizmu antyklimatycznego, mierzonego jako średnie poparcie dla siedmiu najpopularniejszych narracji opóźniających. Do tych prezentowanych wyżej (Polski nie stać na odejście od węgla itd.) dodaliśmy te najczęściej spotykane w sieci (Nawoływanie do odejścia od węgla to plan UE, by pozbawić Polskę suwerenności; Celem unijnej polityki antywęglowej jest doprowadzenie do upadku polskich kopalń i ich przejęcia przez Niemcy).

Co ciekawe, okazuje się, że źródłem **większego poparcia dla narracji opóźniających w regionach węglowych nie jest większa radykalizacja zwolenników prawicy** (poziom poparcia dla populizmu antyklimatycznego elektoratów Konfederacji i PiS w regionach węglowych jest taki sam jak w reszcie kraju). **Różnica jest za to widoczna w wyższym poparciu dla populizmu antyklimatycznego** wśród wyborców PO oraz w szczególności **wyborców Lewicy**. Innymi słowy, dzięki intensywnym kampaniom o antypolskim spisku unijnych i niemieckich elit nie tyle dochodzi do utwardzenia niechęci do polityk klimatycznych wśród klimatycznych denialistów, ale do rozmiękczenia stanowiska zwolenników polityki klimatycznej.

To dlatego, między innymi, w regionach górniczych rośnie wpływ wykształcenia na stosunek do klimatu. **Osoby o wyższym poziomie wykształcenia, które mają wyższą świadomość ekologiczną, ale też większą umiejętność zdobywania informacji w regionach górniczych,** są bardziej odporne na dezinformację i świadome realnych konsekwencji zmian klimatu oraz skuteczności różnych sposobów przeciwdziałania im. Mniej wykształceni stają się bardziej podatni na bezprecedensową dezinformację.

Nasze analizy wskazują, że niektóre środowiska aktywne w upowszechnianiu tego typu treści np. Obywatelski Komitet Obrony Polskich Zasobów Naturalnych (**OKOPZN**) są nie tylko powiązane z politykami populistycznej prawicy (Konfederacja, Kukiz, **Solidarna Polska**), **ale mogą być także pośrednio powiązane ze źródłami rosyjskimi i białoruskimi.** W trakcie badań odkrywaliśmy kolejne organizacje i inicjatywy szerzące dezinformację antyklimatyczną w Internecie. Politycy radykalnej prawicy angażowali się osobiście w prorosyjską propagandę, także w kontekście po-

lityki energetycznej i klimatycznej Polski oraz UE. Politycy Konfederacji wielokrotnie wypowiadali się przeciwko sankcjom wymierzonym w Rosję, kierując się interesem ekonomicznym Polaków. Głównym orędownikiem zniesienia sankcji w szeregach Konfederacji był Grzegorz Braun, który współpracował w tej kwestii m.in. z niemiecką AfD. Powiązany z OKOPZN Parlamentarny Zespół, zajmujący się m.in. podziemnym zgazowaniem węgla, obejmował takie osoby jak: Jarosław Sachajko – polityk zorientowany na Łukaszenkę i Kreml, były lider Stowarzyszenia Polska-Białoruś, stanowiącego kontynuację Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W otoczeniu OKOPZN i współpracującego z nim lidera środowisk antycovidowych, prezydenta Siemianowic Śląskich, Rafała Piecha, jest wiele osób i instytucji reprezentujących jawnie prokremlowską orientację. Instytut Badań nad Internetem i Mediami Społecznymi informował np. o tym, że 90% zidentyfikowanych kont szerzących w mediach społecznościowych propagandę prorosyjską publikowało wcześniej materiały dezinformacyjne na temat pandemii COVID-19. Konta te popierały także otwarcie Konfederację oraz inne radykalnie prawicowe organizacje (np. ruch tzw. Kamratów). **Zarazem jednak chociaż powiązania interesujących nas środowisk i ich duża aktywność na terenach objętych transformacją energetyczną wydają się niepokojące, to w żadnym razie nie uprawnia do stwierdzenia, że antyklimatyczna kampania w Polsce jest sterowana z zewnątrz. To nasz populizm i nasz problem.**

PARTIE, KLIMAT, WYBORY

W kontekście nadchodzących wyborów parlamentarnych, badanie pokazuje, że mało która grupa wyborców jest z założenia odporna na bzdury dotyczące zmian klimatycznych i polityk im przeciwdziałających. Każdy region i każdy elektorat ma takie hasła antyklimatyczne, które chce usłyszeć. **Większa podatność na narracje opóźniające w regionach węglowych zdaje się wynikać z większej ekspozycji na dezinformację i wyższego upolitycznienia kwestii klimatycznych.** Specyfika Polski jest taka, że najbardziej wzbudza poparcie dla narracji opóźniających teoria o niemieckim spisku. **Podatność na manipulację wykazują osoby gorzej wykształcone, czerpiące wiedzę o bieżących wydarzeniach głównie z Internetu, a zarazem mniej z nim oswojone (brak nawyku weryfikacji źródeł).** Obok elektoratu prawicowego podatny na manipulacje okazuje się także elektorat opozycji w wieku 45+.

Badania fokusowe pokazały, że **niezależnie od regionu wielu rozmówców deklarujących obawy dotyczące klimatu cechowała „wiara”, że zmiany klimatu są poważnym wyzwaniem globalnym, połączona z brakiem podstawowej wiedzy o mechanizmach składających się na globalne ocieplenie.** Jednocześnie, badani w regionach węglowych wykazywali podejrzliwość względem intencji niektórych zachodnich partnerów. Towarzyszyło temu uleganie pozytywnym narracjom głoszącym możliwość rozwiązania problemu emisji CO² metodami innymi niż odchodzenie od węgla (postęp technologiczny polegający na nowych sposobach bezemisyjnego spalania węgla; postęp w dziedzinie technik wydobywczych oznaczający możliwość spadku kosztów wydobycia polskiego węgla). Dodatkowo badani mieli skłonność do zbyt optymistycznego szacowania zasobów polskiego węgla.

W badaniu sondażowym zastosowaliśmy ramowanie transformacji energetycznej, poprzez podanie możliwych kontekstów takich, jak wojna z Rosją i konieczność uniezależnienia, wysoka inflacja i potrzeba szukania nowych źródeł energii, nasilenie zmian klimatycznych i konieczność przyspieszenia. Wyniki wskazują, że **kryzysowa narracja dotycząca zagrożenia wojną z Rosją oraz niebezpieczeństwa zaostrezenia się deficytu surowców energetycznych związanych z embargiem oraz polityką UE wobec Rosji i Rosji wobec Polski prowadziła do przyjmowania strategii suwerennościowej. W tej opowieści węgiel pozostaje naszym strategicznym zasobem energetycznym, a rozwój odnawialnych źródeł energii powinien towarzyszyć wydobyciu i spalaniu węgla, a nie zastępować go.** Suwerennościowa narracja wskazuje, że Polska nie może sobie pozwolić na to, aby być zależną od importu energii elektrycznej z zagranicy bez względu na kierunek tej zależności. Jednocześnie **badani wykazywali większą gotowość do wspierania polityki zmierzającej do uzyskania neutralności klimatycznej, gdy program ten sformułowany był jako rutynowa polityka (nie nagłe nakazy i zakazy, ale stały program zmian).** Wśród narracji kryzysowych bezpieczniejszą strategią niż rama antyrosyjska okazuje się inflacja i konieczność obniżenia cen energii. **Badani byli także bardziej skłonni do poparcia transformacji energetycznej, kiedy była ona przedstawiana jako inwestycja (wzrost cen energii po to, aby w przyszłości było taniej) oraz w kategoriach osobistych korzyści z wdrożenia polityki klimatycznej.**

Ciekawe okazały się również wyniki badań fokusowych z proekologicznym elektoratem Konfederacji. Z badań CBOS (2023a) wynika, że **więcej niż co czwarty wyborca Konfederacji (28%) opowiada się za osiągnięciem przez Polskę neutralności klimatycznej w roku 2050 lub wcześniej.** Odsetek wyborców Konfederacji oczekują-

cych szybszego dojścia do neutralności klimatycznej w ciągu niecałych dwóch lat wzrósł zatem o 50% (CBOS 2021b). Elektorat Konfederacji stał się tym samym mniej antyklimateczny od elektoratu PiS. Mimo że Konfederacja ma bardzo konserwatywną, ksenofobiczną, seksistowską i antyklimateczną narrację, to mniej niż połowa wyborców głosuje na nich z tego powodu. Resztą kieruje niechęć wobec PiS, PO lub obu tych partii oraz troska o własny interes (przede wszystkim niższe podatki). Wśród tych ostatnich wyborców wielu ma stanowisko proklimatyczne. **To wyborcy nieco starsi (25-38 lat), nowocześni, którzy dużo pracują zdalnie i dużo podróżują. Mówią o prawach kobiet, tolerancji wobec osób LGBT, trosce o jakość życia i usług publicznych oraz zrównoważonym rozwoju. Do Konfederacji przekonuje ich program obniżenia podatków i odejścia od programów transferów socjalnych oraz niechęć do innych partii politycznych.** Unia Europejska jest dla nich dużą wartością i nie wyobrażają sobie wyjścia z niej. Antyklimateczna i antyekologiczna postawa Konfederacji stanowi dla nich problem, jednak na razie nie zniechęca ich do popierania partii. To, na co liczą, to korekta programu Konfederacji w kluczowych dla siebie kwestiach.

PODSUMOWANIE

Nasze badania odsłaniają mechanizm powodujący, że klimat (a konkretnie polityki klimatyczne takie jak transformacja energetyczna) stają się w rękach populistów oraz środowisk wrogich UE narzędziem do polaryzowania i mobilizowania wyborców. Kluczowe narracje antyklimateczne takie jak ta o polskiej suwerenności energetycznej są tkane przy pomocy typowych elementów populistycznego imaginarij. Narracje te podkreślają, że obrona polskiego węgla to nie tyle obrona stabilnego, ile tradycyjnego i rodzimego źródła energii. Pomijają zatem nie tylko wpływ spalania surowców kopalnych na wzrost globalnej temperatury, ale również wyczerpywanie się i wysoki koszt wydobywania polskiego węgla. **Ramowanie oparcia gospodarki na węglu w kategoriach samowystarczalności energetycznej i suwerenności narodowej sprawia, że transformacja energetyczna jest przedstawiana jako narzucana przez niechętnych lub wręcz wrogich Polsce aktorów zewnętrznych (i współpracujących z nimi dla własnej korzyści polityków polskiej opozycji) oraz służąca ich interesom.** Dynamika dyskursu wokół Turowa pokazuje, że ta tendencja może dominować nad interesem ekonomicznym.

Badanie pokazało, że narracje eksponujące zagrożenie (rosyjskie – związane z grą surowcami, ekonomiczne – związane ze wzrostem cen energii, klimatyczne – związane z przyspieszeniem zmian klimatycznych) przekładają się na wzrost akceptacji narracji opóźniających zmiany. W przypadku każdego z tych zagrożeń nasi badani wykazywali tendencje do powrotu do tradycyjnego zasobu, jakim jest węgiel („jak trwoga, to do węgla”). Zauważyliśmy także tendencję do ulegania narracjom techno optymizmu, a więc przekonania, że w przyszłości zostaną opracowane nowe rozwiązania techniczne przeciwdziałające zmianom klimatu i, tym samym, pozwalające korzystać z węgla, a więc nie trzeba się spieszyć. Akceptacja zagrożenia klimatycznego przy braku akceptacji dla systemowych rozwiązań takich jak dekarbonizacja powoduje, że w najlepszym razie kończymy na propozycjach rozwiązań jednostkowych (edukacja i segregacja odpadów).

Badania sondażowe i fokusowe pokazały, że najlepszym językiem do przedstawiania polityki klimatycznej jest język inwestycji i indywidualnych korzyści. Jednocześnie uodpornienie na celową dezinformację wymaga kampanii nastawionych na przekazywanie twardej wiedzy, a nie wiary w zagrożenia związane z procesem zmian klimatycznych. Inaczej mówiąc, właściwą i skuteczną odpowiedzią na populizm antyklimatyczny nie jest populizm proklimatyczny, ale klimatyczny antypopulizm.

Powolna, ale pozytywna ewolucja postaw Polaków wobec zmian klimatycznych i polityk mających im przeciwdziałać może zostać gwałtownie przerwana wskutek intensyfikacji kampanii dezinformacyjnych szerzonych m.in. przez środowiska populistycznej prawicy. **Antyunijna prawica, ta „zerkająca na Rosję” i ta nawołująca do „czekania na Chiny”, osłabia akceptację polskiego społeczeństwa dla kluczowych elementów unijnej strategii osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. Populistyczne gierki klimatem mogą mieć całkiem realne i katastrofalne skutki dla wyborców i nas wszystkich. Troska o doraźny interes polityczny tych środowisk naraża na szwank spójność proklimatycznych działań UE, a przede wszystkim może wydłużyć proces transformacji energetycznej w Polsce, co uderza w nasz interes narodowy.** Opisane w raporcie procesy wymagają rozsądnej i przemyślanej reakcji ze strony środowisk progresywnych i proklimatycznych.

REKOMENDACJE

1. MONITOROWANIE DEZINFORMACJI

Nasze badania pokazały, że **regiony znajdujące się w obliczu transformacji energetycznej stały się rodzajem poligonu doświadczalnego sił zainteresowanych szerzeniem dezinformacji**. Trwające prace nad polityką klimatyczną UE, transformacja energetyczna, a także zbliżające się wybory do parlamentu i przyszłoroczne do Parlamentu Europejskiego, mogą powodować jeszcze większą intensyfikację dezinformacji. **Dynamika jej szerzenia i koordynacja działań propagandowych powinny być systematycznie monitorowane, a monitoring powinien być wrażliwy m.in. na treści i strategie zidentyfikowane w powyższym raporcie.**

2. WALKA Z MITAMI (*DEBUNKING*)

Prowadzenie dialogu czy deliberacji dot. przyszłości energetycznej Polski wymaga **rozwiązań pozwalających na identyfikację i obnażenie narracji odwołujących się do nieprawdziwych lub niesprawdzonych informacji**. Potrzebne jest wdrożenie programu w rodzaju „Pogromcy mitów: monitoring, ocena i reakcja” – z udziałem akceptowanych przez społeczeństwo autorytetów, liderów opinii, ekspertów. Działania powinny służyć dyskredytacji najważniejszych narracji (np.: „Polska Kuwejtem Europy”) oraz „ekspertów” (np.: przez eksponowanie ich związków z lobby węglowym, Rosją itp., itd.).

3. UPOWSZECHNIENIE SZYBKIEJ WIEDZY O KLIMACIE

Potrzebna jest produkcja „szybkiej” wiedzy na temat katastrofy klimatycznej i transformacji energetycznej. Wiedza dot. tych dwóch obszarów powinna być także promowana w formie uproszczonej i dostosowanej do nowych kanałów informacji (to nie tylko YouTube i Twitter, ale także Instagram i TikTok). Wiedza ta musi być także równie „zdroworozsądkowa” jak narracje liderów Konfederacji. Warto zachęcić do współpracy takie „autorytety” (naukowcy / aktorzy / internetowi influencerzy / celebryci), które cieszą się popularnością w określonych grupach.

4. GRUNTOWANIE PRZEKONAŃ PROKLIMATYCZNYCH

Jednocześnie potrzebny jest szeroki program edukacyjny upowszechniający głębszą wiedzę na temat mechanizmów zmiany klimatycznej i sposobów jej przeciwdziałania pozwalający na zakotwiczenie elementów wiedzy szybkiej w całościowym modelu. Chodzi o to, aby ludzie „wiedzieli o”, a nie „wierzyli w” zmianę klimatyczną i politykę klimatyczną. Przydatne byłoby tworzenie rzetelnych, ale nie postrzeganych jako mainstreamowe, liberalne, lewicowe źródeł informacji o zmianach klimatu i celach polityki UE.

5. ZAZIELENIANIE POPULISTÓW

Działania, które można podjąć wobec grupy zielonych wyborców Konfederacji i innych sił prawicy (PiS itd.), niekoniecznie muszą służyć „odzyskiwaniu ich” dla opozycji demokratycznej. Skuteczne może okazać się opisanie tej grupy tak, żeby **wpłynąć na agendę Konfederacji i innych sił prawicy (możliwa korekta części jej najbardziej antyklimatecznych postulatów)**.

6. IMMUNIZACJA (PREBUNKING) NA DEZINFORMACJĘ

Najważniejszym działaniem, które należałoby podjąć jeszcze przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, jest **zaprojektowanie, przepilotowanie i wdrożenie kampanii informacyjnej stanowiącej rodzaj szczepionki na dezinformację klimatyczną**. Wiedza o kluczowych elementach kampanii dezinformacji daje możliwość stworzenia narracji, która umożliwi dotarcie do potencjalnych odbiorców przed pracą i uodpornienie ich na działanie dezinformacji klimatycznej (*prebunking*, a więc uprzedzenie o możliwej dezinformacji i prezentacja treści, które mogą zostać przedstawione, zamiast mało skutecznego *debunkingu* polegającego na odzyskaniu tych, którzy dezinformacji już ulegli). Wybory do Europarlamentu są o tyle istotne, że zwykle mobilizują one siły radykalne i populistyczne w stopniu znacznie większym niż regularne wybory parlamentarne [zob. wyniki zwolenników brexitu w wyborach w Wielkiej Brytanii]. **Kampania przeciwdziałania dezinformacji powinna jak najszybciej objąć teren całego kraju i być przede wszystkim skierowana do zwolenników opozycji oraz osób obecnie względnie przychylnych transformacji. Ma ona szansę immunizować na nieunikniony kontakt z dezinformacją antyklimateczną szerzoną przez populistyczną prawicę.**



fundacja
**pole
dialogu**

Fundacja Pole Dialogu powstała w 2011 roku i dziś jest jedną z najbardziej doświadczonych organizacji działających na rzecz rozwoju partycypacji obywatelskiej w Polsce.

Na co dzień zajmujemy się włączaniem lokalnych społeczności w procesy decyzyjne w gminach i instytucjach, realizujemy konsultacje społeczne, narady i panele obywatelskie, tworzymy przestrzeń do rozmów mimo różnic oraz prowadzimy badania społeczne wokół aktualnie ważnych tematów.